

RE

OFICJALNY
BIULETYN

NR 12 (21) / 2012

28 PAŹDZIERNIKA 2012 (NIEDZIELA)
GODZ. 17.00ASSECO RESOVIA
JASTRZĘBSKI WĘGIEL

MISTRZ VS PRETENDENT

Po pojedynku z wicemistrzem PGE Skrą Bełchatów i brązowym medalistą ub. sezonu ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle na drodze Asseco Resovii staje czwarty zespół z poprzednich rozgrywek PlusLigi – Jastrzębski Węgiel.

W ekipie trenera Lorenzo Bernardiego nikt nie ukrywa głów-

negu celu na ten sezon, jakim jest zdobycie mistrzowskiego tytułu. Dodatkowego smaczku temu pojedynkowi dodaje fakt, że w poprzednim sezonie w zespole z Jastrzębia występował Zbigniew Bartman, który teraz jest zawodnikiem mistrzów Polski.

kontynuacja, strona 2

3 PYTANIA DO

KRZYSZTOFA GIERCZYŃSKIEGO,
przyjmującego Jastrzębskiego Węgla,
byłego zawodnika Resovii



RE: Nie tak dawno deklarował pan, że zamierza zakończyć karierę w Częstochowie, ale zdecydował się ostatecznie jeszcze na ofertę z Jastrzębskiego Węgla...

- No tak, nigdy nie mów nigdy i już tak pewnie nie powiem. Takie jest życie sportowca, że dokonuje się pewnych wyborów i mogę powiedzieć, że ja swojej decyzji nie żałuję. Znalazłem w bardzo silnej drużynie, której celem jest mistrzostwo Polski. W mojej kolekcji medali mam już niemal wszystko poza złotem, dlatego motywacja jest tak duża. Mam nadzieję, że osiągnę ten sukces właśnie z Jastrzębskim Węglem, bo jak nie, to pewnie już z nikim innym mi się to nie uda.



MAMY ODPOWIEDNI POTENCJAŁ, ŻEBY TEN ZŁOTY MEDAL ZDOBYĆ. MAMY DWIE ŚWIETNE ARMATY W OSOBACH MICHAŁA ŁASKI I MATTEO MARTINO, A TAKŻE ZAWODNIKÓW SPRYTNYCH, JAK CHOĆBY MISIEK KUBIAK.

RE: Takich kandydatów do złota w tym sezonie jest jeszcze trzech – Asseco Resovia, PGE Skra Bełchatów i ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. W czym upatruje pan przewagę Jastrzębskiego Węgla nad rywalami do mistrzowskiego tytułu?

- Mamy odpowiedni potencjał, żeby ten złoty medal zdobyć. Mamy dwie świetne armaty w osobach Michała Łaski i Matteo Martino, a także

zawodników sprytnych, jak choćby Misiek Kubiak. Na pozostałych pozycjach też są wysokiej klasy gracze, a do tego jeszcze solidni zmiennicy. Są zatem podstawy, żeby stwierdzić, że walczymy o najwyższe cele. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie tylko my walczymy o mistrzowski tytuł. Rzeszów, Bełchatów, czy Kędzierzyn mają równie mocne składy. My mamy jednak fajną ekipę, wysoki poziom treningów i myślę, że nadchodzi dla nas właśnie ten moment, żeby sięgnąć po złoto. Liczymy też na udane występy i sukcesy w innych rozgrywkach – Pucharze Polski i Pucharze CEV.

RE: W IV kolejce PlusLigi zmierzycie się w interesująco zapowiadającym się pojedynku z mistrzem Polski, z którym nie tak dawno rozegraliście dwa kontrolne pojedynki. Dla pana przyjazd do Rzeszowa jest czymś szczególnym?

- W Resovii przez dwa lata spędziłem bardzo miłe chwile i zawsze z dużym sentymentem wspominałem Rzeszów. Nie tak dawno była okazja do kolejnych odwiedzin podczas Memoriału Strzelczyka. Wówczas przegraliśmy z Asseco Resovią 1-3, ale tak na dobrą sprawę był to nasz pierwszy mecz w pełnym składzie. Niedawno graliśmy sparing, który zakończył się po czterech setach remisem. Jednak liga to liga i tutaj jest prawdziwa weryfikacja wszelkich prognoz. Zapowiada się na bardzo ciekawy pojedynek z mistrzem Polski i mam nadzieję, że wyjdziemy z niego zwycięską ręką.

MISTRZ VS PRETENDENT

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Zespół trenera Andrzeja Kowala nie zachwylił w ostatniej kolejce przegrywając w Kędzierzynie z ZAKSĄ. - Nie wytrzymałmy końcówek setów, bo pierwsza część meczu była w miarę wyrównana – opisuje szkolenowiec resoviaków. - W III secie mieliśmy swoje szanse, ale dwa niedokładne przyjęcia i później nieskończone ataki zmieniły oblicze tego meczu. Żeby wygrać z ZAKSĄ trzeba grać dobrze przede wszystkim w dwóch elementach - w ataku i zagrywce.

Jeśli nie ma się dobrego serwisu, to trzeba się spodziewać, że oni będą grali na bardzo wysokim procencie skuteczności pierwszej akcji. To jest dla nich woda na młyn. Jeśli my mamy z kolei problemy w ataku i nie przekraczamy 40 procent, to w pojedynku z takim zespołem jest bardzo ciężko o dobry wynik. Ten mecz pokazał, że potencjał w zespole jest duży, ale wciąż potrzeba pracy i przede wszystkim stabilizacji – mówi trener

Andrzej Kowal. Jego zespół do niedzielnego pojedynku z Jastrzębskim Węglem przystąpi niemal z marszu. W czwartek resoviacy w ramach Ligi Mistrzów zmierzają się w Montpellier z francuskim zespołem Arago de Sete i w Rzeszowie zameldują się dopiero w piątek wieczorem. - Zaczynamy granie co 2-3 dni i musimy sobie z tym radzić. Zresztą po to właśnie dysponujemy szerokim składem – dodaje trener Kowal.

Jastrzębski Węgiel przed sezonem gościł w Rzeszowie podczas Memoriału im. Jana Strzelczyka. W pojedynku z Asseco Resovią ekipa trenera Bernardiego przegrała 1-3. Siłę mistrzów Polski ocenił kapitan zespołu z Jastrzębia, Michał Łasko. - W Resovii nie ma już György Grozera, który był ogromną wartością tego zespołu, ale jest Zibi Bartman – mówi atakujący czwartego zespołu ub. sezonu. - Podczas turnieju w Rzeszowie w meczu z nami Zbyszek

zagrał bardzo dobrze na ataku. Oni mają zresztą dwóch bardzo dobrych atakujących na wysokim poziomie i jak jeden z nich będzie grał słabiej, to jest drugi, który może z powodzeniem go zastąpić. Resovia jest drużyną, która straciła kluczową postać, jaką był Grozer, ale wzmocniła się na innych pozycjach. Mają 12 zawodników na bardzo podobnym poziomie – stwierdza Łasko, którego zespół w tym sezonie sprawił już niespodziankę in minus ulegając w Warszawie Politechnice 1-3.

Gospodarze odrzucili nas od siatki mocnymi serwisami, przez co nie mogliśmy skończyć wielu piłek – opisuje tamto spotkanie libero zespołu z Górnego Śląska, Damian Wojtaszek i dodaje. - Taki zimny prysznic bardzo dobrze nam zrobi, tym bardziej, że to jeszcze początek sezonu. Mamy sporo do poprawy i wierzę, że zaprocentuje to lepszą grą już w kolejnych meczach – mówił Wojtaszek, a tre-

ner Bernardi dodawał. - Myślę, że przegrana w Warszawie będzie dla nas dobrą nauką na przyszłość – stwierdził Włoch, którego zespół w ostatniej kolejce bez straty seta pokonał Trefl Gdańsk. Siatkarze z Jastrzębia nie ukrywają, że do Rzeszowa jadą po zwycięstwo i bardzo lubią grać w hali na Podpromiu, gdzie zawsze kibice tworzą świetną atmosferę. Pod jej dużym wrażeniem był nawet Matteo Martino, dla którego to debiutancki sezon na polskich boiskach. - Po turnieju w Rzeszowie (Memoriał Strzelczyka. – przyp. red) jestem pod wrażeniem organizacji i atmosfery na meczach oraz kibiców. Wiedziałem, że PlusLiga należy do jednych z najważniejszych rozgrywek na świecie, jeśli chodzi o poziom gry. Dla mnie to wielka szansa, by móc pokazać swoje walory siatkarskie szerszej aniżeli tylko włoskiej publiczności – kończy włoski przyjmujący Jastrzębskiego Węgla.

INFORMACJE MECZOWE



ASSECO RESOVIA RZESZÓW
VS
JASTRZĘBSKI WĘGIEL

BILET ULGOWY

20 zł

BILET NORMALNY

30 zł

DATA MECZU

28.10

NIEDZIELA, 17.00

INFORMACJE KLUBOWE

NOWE KOSZULKI

Zapraszamy do zakupu koszulek meczowych siatkarzy Asseco Resovii. W tym sezonie w ofercie będą dwie koszulki. Istnieje możliwość zamówienia koszulki z własną personalizacją. Szczegóły na Wyspie Asseco Resovii.

W ofercie jest już nowy Siatkarski Kalendarz Kibica na sezon 2012/2013.

Pełna oferta gadżetów na Wyspie Asseco Resovii oraz w sklepie internetowym - www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/sklep/



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Biuletyn wydaje

WYDAWNICTWO PRESSPEKT
Bytom, ul. Łużycka 12,
www.presspekt.pl
tel.: 32 720-97-07
kontakt@re.presspekt.pl

DZIAŁ HANDLOWY
TOMASZ KOKOSZKA
TEL. 536-999-459

DZIAŁ GRAFICZNY
LESZEK WALIGÓRA
TEL. 530-57-97-57

DZIAŁ DYSTRYBUCJI
KLAUDIUSZ ŚWIERKOT
TEL. 536-999-465

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam

Nikon 1



JESTEM | MEGAPROMOCJĄ

JESTEM NOWY NIKON 1

Nawet 400 zł do przodu – tyle zarobisz, kupując dowolny aparat Nikon 1. Jestem kompaktem z wymienną optyką, który chwyta życie za pomocą funkcji ruchomych zdjęć i kręci filmy w Full HD. Jestem Twoją dumą. Jestem radością. Jestem kolorowy razy sześć. Jestem Nikon 1. A tylko teraz jestem megapromocją – przy każdym zakupie zwracamy nawet do 400 zł. Wybierz swój model, a gotówka wróci do Ciebie.

Jestem kolorem, który wybrałeś: 

Szczegóły promocji na www.nikoncashback.pl

At the heart of the image



PRACOWAĆ NAD ZGRANIEM

ROZMOWA Z JOCHENEM SCHÖPSEM, ATAKUJĄCYM ASSECO RESOVII

RE: Jak to możliwe, że tak uznany zawodnik jak pan mając za sobą 5 lat w jednym z najlepiej opłacanych klubów, Iskrze Odincowo, zdecydował się na grę w PlusLidze?

- Myślę, że z tą moją sławą i renomą, to lekka przesada. Klub, w którym grałem przez ostatnie dwa lata nie występował ani w Lidze Mistrzów ani nawet w Pucharze CEV. Nie miałem więc okazji żeby pokazać się w najlepszych europejskich rozgrywkach. Poza tym po pięciu latach gry w tym samym miejscu chciałem zmienić otoczenie, spróbować czegoś innego i zagrać w innym zespole. W ostatnim sezonie zajęliśmy z Iskry trzecie miejsce w rozgrywkach. Myślę, że to był dobry wynik, ale oczywiście nie na miarę wielkiego sukcesu. Klub miał jednak coraz większe problemy organizacyjne i finansowe. Atmosfera w drużynie też nie była już tak dobra, jak jeszcze kilka lat temu. Kiedy otrzymałem ofertę z Asseco Resovii byłem zaskoczony, a jednocześnie zaszczyczony, że mistrz Polski widzi mnie w swoim zespole.

RE: Konsultował pan swojej decyzję z György Grozerem i pytał o sprawy związane z organizacją klubu?

- Oczywiście. Georg opowiadał o rzeszowskim klubie w samych superlatywach. Wymieniliśmy się informacjami i daliśmy sobie wzajemnie wskazówki na nowy sezon ligowy, bo on akurat przeniósł się do Rosji. Natomiast przy podjęciu decyzji o wyborze rzeszowskiego klubu nie musiałam się nawet sugerować jego opinią, ponieważ wiedziałem doskonale o tym, jaką popularnością cieszy się siatkówka w Polsce. W żadnym innym kraju nie ma takiego szaleństwa na punkcie tej dyscypliny sportu. Atmosfera na meczach jest znakomita i chciałem tego doświadczyć na własnej skórze.

RE: Jakie były pana pierwsze wrażenia z gry w hali Podpromie?

- Kiedyś miałem już okazję grać



ZGRANIE NA LINII ROZGRYWAJĄCY I ATAKUJĄCY WCIĄŻ JESZCZE SZWANKUJE, BO SĄ MAŁE NIEPOROZUMIENIA M.IN. CO DO SZYBKOŚCI WYSTAWIANEJ PIŁKI.

.....
na tym obiekcie razem z Iskry Odincowo w towarzyskim meczu, ale nie zapamiętałem go zbyt szczegółowo. Na Memoriale Strzelczyka mogłem w pełni poczuć atmosferę tej hali i bardzo ją polubiłem. Jestem pod wrażeniem dużej ilości kibiców, którzy tworzą gorący i żywiołowy doping nawet na spotkaniach towarzyskich, jakie graliśmy przed sezonem.

RE: W pierwszych meczach

kontrolnych w barwach Asseco Resovii trener Kowal próbował przestawić pana na pozycję przyjmującego. Również w drużynie niemieckiej były takie pojedynki, w których grał pan na przyjęciu. Jak zapatruje się pan na taką opcję?

- Trener reprezentacji miał taki zamiar, żeby spróbować wykorzystać na boisku w jednym czasie zarówno mnie, jak i György Grozera. To była w zasadzie taka próba, bo przecież nigdy wcześniej nie grałem na przyjęciu i dopiero w tym roku pojawiła się taka koncepcja. Myślę, że wyglądało to całkiem nieźle, ale jeśli miałbym dłużej grać na tej pozycji, to na pewno musiałbym skupić się na tym i dużo trenować ten element gry. Natomiast w Resovii temat mojej gry na przyjęciu pojawił się chyba bardziej z konieczności ze względu na problemy zdrowotne Alka Achrema i Nikoli Kovacevicia. Wówczas mieliśmy zaledwie dwóch przyjmujących zdolnych do gry, dlatego trener testował mnie w niektórych ustawieniach na tej pozycji. Z mojej strony staram się pomóc zespołowi jak

tylko mogę. Myślę, że ten eksperyment ze mną na przyjęciu wyglądał w porządku. Inna sprawa, że miałem zaledwie kilka pitek, które musiałem przyjąć, a tak koledzy pokrywali mnie w tym elemencie.

RE: Pana zdaniem był to tylko taki wariant awaryjny wynikający z problemów zdrowotnych Asseco Resovii, czy też mogłaby to być ciekawa opcja na przyszłość, żeby wykorzystać pana i Zbigniewa Bartmana w jednym czasie na boisku?

- Być może to byłby ciekawy i trochę zaskakujący wariant, ale wymagałby on trenowania w dłuższym okresie czasu, bo tak jak już wspominałem, do tej pory właściwie nie trenowałem przyjęcia zagrywki. Z drugiej jednak strony, jeśli w pełni zdrowi są Alek i Nikola, to chyba ciężko sobie wyobrazić żeby tacy zawodnicy nie byli wykorzystani na swojej nominalnej pozycji, tym bardziej, że obaj zarówno dobrze przyjmują, jak i atakują. Wydaje mi się więc, że był to bardziej wariant wykorzystany na potrzebę danej

NOTKA

JOCHEN SCHÖPS (NIEMCY)

Ur. 8.10.1983 w Schwenningen
Wzrost: 200 cm
Waga: 99 kg
Zasięg w ataku: 360 cm
Zasięg w bloku: 345 cm
Pozycja: atakujący
Kluby: 1995-1998 VC Offenburg, 1998-2000 Volleyball-Internat Frankfurt, 2000-2001 VC Olympia Berlin, 2003-2007 VfB Friedrichshafen, 2007-2012 Iskra Odincowo
Sukcesy: złoty medal Ligi Mistrzów (2007), mistrzostwo Niemiec (2005, 2006, 2007), Puchar Niemiec (2004, 2005, 2006, 2007), wicemistrzostwo Rosji (2008,2009), srebrny medal Pu-

charu CEV (2010), brązowy medal Ligi Mistrzów (2009), brązowy medal rosyjskiej SuperLigi (2012), złoty medal Ligi Europejskiej (2009), uczestnik dwóch igrzysk olimpijskich Pekin 2008 i Londyn 2012.
Nagrody indywidualne: MVP turnieju finałowego Ligi Mistrzów (2007); MVP turnieju finałowego Ligi Europejskiej (2009); najlepiej punktujący zawodnik turnieju finałowego Ligi Mistrzów (2009); najlepszy siatkarz roku w Niemczech (2007, 2008, 2009); najlepiej atakujący zawodnik turnieju finałowego Ligi Europejskiej (2009).

chwili, a nie w dłuższej perspektywie czasu.

RE: Dużo mówi się teraz o przestawieniu zawodników atakujących do gry na przyjęciu. W PlusLidze taki wariant z Mariuszem Wlazłym stosuje z pozytywnym skutkiem PGE Skra Bełchatów.

- Można powiedzieć, że to było lato atakujących, którzy byli przestawiani na przyjęcie. Na olimpiadzie taki wariant gry, zresztą bardzo udanie, zastosował Władimir Alekno wobec Maksima Michałjowa. Nie wiem skąd to się wzięło, ale jeśli faktycznie tego typu zmiany mogą pomóc drużynie w danej sytuacji, to dlaczego nie spróbować takiej opcji? Jeśli chodzi o mnie, to jestem otwarty na takie warianty i podporządkuję się decyzji trenera.

RE: W ostatnim czasie zmierzyliscie się z trójką zespołów, które są faworytem PlusLigi (z Jastrzębskim Węglem graliście nawet dwa mecze towarzyskie). Jak wypada Asseco Resovia na tle najgroźniejszych rywali w walce o mistrzostwo Polski?

- Patrząc z naszej perspektywy i na ten etap rozgrywek, wciąż musimy pracować nad zgraniem i wypracowaniem pewnych schematów gry. Widać, że to zgranie na linii rozgrywający i atakujący wciąż jeszcze szwankuje, bo są małe nieporozumienia m.in. co do szybkości wystawianej piłki. To jest jeszcze kwestia czasu i treningów. Moim zdaniem jesteśmy jednak na dobrej drodze. Na treningach wiele razy to zgranie wygląda lepiej niż w meczach. W ostatnim pojedynku w Kędzierzynie było parę takich sytuacji, gdy jeden ze skrzydłowych wyskoczył zbyt wcześnie do piłki albo gdy tempo wystawy nie było odpowiednie. To jest jeszcze początek sezonu i dlatego trudno oczekiwać, żeby nasza gra było od razu perfekcyjna. Ja również muszę dostosować się do gry naszych rozgrywających, którzy mają odmienny styl gry. Inna sprawa, że każdy z atakujących ma swoje upodobania i wymaga innej piłki i nie jest wcale łatwo zgrać to wszystko ze sobą. Cały czas pracujemy jednak nad tym, żeby to wszystko funkcjonowało dobrze.

OSTATNIA KOLEJKA PLUSLIGI

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle

- Asseco Resovia 3-1

(21:25, 25:20, 25:23, 25:22)

ASSECO RESOVIA: Tichacek 4, Lotman 10, Grzyb, Bartman 12,

Achrem 4, Kosok 2 oraz Ignaczak (libero), Nowakowski 5, Dobrowolski 2, Schops 8, Kovacevic 6, Buszek 1

Sędziowali Maciej Twardowski i Sylwester Strzylak (obaj z Rado-

mia). Widzów 2950. MVP meczu: Piotr Gacek.

W innych meczach III kolejki:

Wkręt-met AZS Częstochowa - Effector Kielce 0-3 (27:29, 24:26,

23:25), Delecta Bydgoszcz - AZS Politechnika Warszawska 1-3

(21:25, 17:25, 25:17, 25:27),

Jastrzębski Węgiel - Lotos Trefl

Gdańsk 3-0 (25:21, 25:21, 25:23).

Spotkanie PGE Skra Bełchatów -

Indykpol AZS Olsztyn przełożono na 15.11.

TABELA PLUSLIGI				
1.	ZAKSA	3	9	9-2
2.	Jastrzębie	3	6	7-3
3.	Delecta	3	6	7-4
4.	Politechnika	3	6	7-5

5.	Asseco Resovia	3	5	7-5
6.	PGE Skra	2	4	5-3
7.	AZS O.	2	3	3-3
8.	Effector	3	3	4-6
9.	AZS Cz.	3	0	0-9
10.	Trefl	3	0	0-9

WEEKEND DNI OTWARTYCH



już 26-28.10 w salonie
FORD RES MOTORS

spotkanie z siatkarzami **Resovii** !
27.10 - sobota, godz. 12.00

premiera
nowego Ford B-MAX!

ATRAKCYJNE OFERTY SPRZEDAŻOWE - WYGRAJ 50 000 ZŁ

FORD RES MOTORS, AL. ARMII KRAJOWEJ 50, 35-307 RZESZÓW

Profesjonalne Systemy Ociepleń

11 BEZSPOINOWYCH SYSTEMÓW OCIEPLEŃ
rodzajów



www.greinplast.pl



Greinplast Sp. z o.o. jest producentem materiałów szeroko rozumianych jako chemia budowlana oraz systemów ociepleń budynków.

Pełen asortyment wysokiej jakości produktów, fachowe i pewne doradztwo oraz odpowiedzialność czynią z firmy Greinplast niezawodnego i pewnego partnera, tworzącego solidną markę systemów ociepleń spod znaku żółwia.

CENTRUM OBSŁUGI KLIENTA

 **800 415 999**

Godziny pracy infolinii w dni powszednie od 7.00 do 15.00.
Koszt połączenia bezpłatny.

■ DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA JASTRZĘBSKI WĘGIEL				
NR	DANE	URODZONY	CM/KG	ATAK/BLOK
ROZGRYWAJĄCY				
5.	Thiago VIOLAS (Portugalia)	27.03.1989	193/82	326/303
10	Simon TISCHER (Niemcy)	24.04.1982	194/89	345/328
14.	Sebastian MATUŁA	9.04.1995	189/90	340/330
PRZYJMUJĄCY				
2.	Krzysztof GIERCZYŃSKI	23.01.1976	193/87	335/320
7.	Matteo MARTINO (Włochy)	28.01.1987	197/84	355/325
11.	Mateusz WOŹNIAK	5.05.1995	197/80	335/318
13.	Michał KUBIAK	23.02.1988	191/85	340/318
16.	Radosław ZBIERSKI	14.04.1988	191/87	345/315
ŚRODKOWI				
4.	Radosław STERNA	26.01.1995	203/92	343/320
8.	Łukasz POLAŃSKI	29.01.1989	205/94	352/330
9.	Patryk CZARNOWSKI	01.11.1985	202/98	365/334
12.	Russell HOLMES (USA)	01.07.1982	205/92	363/350
17.	Rob BONTJE (Holandia)	12.05.1981	206/98	366/350
ATAKUJĄCY				
1.	Michał ŁASKO (Włochy/Polska)	11.03.1981	202/98	348/330
6.	Mateusz MALINOWSKI	06.05.1992	198/90	340/315
15.	Michał PACŁAWSKI	17.02.1994	202/83	334/321
LIBERO				
3.	Jakub POPIWCZAK	17.04.1996	180/70	313/300
18.	Damian WOJTASZEK	07.09.1988	180/76	315/305
TRENER Lorenzo Bernardi (Włochy), II trener Juan Manuel de Palma (Włochy)				



SUKCESY

Mistrzostwo Polski (1): 2004

2 miejsce (3): 2006, 2007, 2010

3. miejsce (4): 1991, 2001, 2003, 2009

Puchar Polski (1): 2010

Europejskie puchary: 2 miejsce w Klubowych Mistrzostwach Świata 2011, 4 miejsce w Final Four Ligi Mistrzów 2011, 2. miejsce w Challenge Cup (2009)

OKREŚLONE CELE

POPRZEDNI SEZON W PLUSLIDZE NIE BYŁ UDANY DLA EKIPY ZE ŚLĄSKA, KTÓRA ZAKOŃCZYŁA GO TUŻ ZA PODIUM - NA CZWARTYM MIEJSCU. TYM RAZEM PO RAZ KOLEJNY W JASTRZĘBIU ZBUDOWANO EKIPE, KTÓRA JEST ZDOLNA WALCZYĆ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Mamy jeden z najsilniejszych składów od lat. I w głowach tylko jedną myśl: zwycięstwo – stwierdza trener ekipy Lorenzo Bernardi (wybrany siatkarzem XX wieku), który z zespołem z Jastrzębia pracuje od grudnia 2010 roku. W lidze najpierw nie zdołał awansować do play-off, a w ostatnim sezonie zajął czwarte miejsce. Jednak w europejskich pucharach dokonał cudu – awansował do najlepszej czwórki Ligi Mistrzów, a w poprzednim sezonie wywalczył również drugie miejsce w klubowych mistrzostwach świata.

Myśląc o sukcesach przed nowym sezonem dokonano w Jastrzębiu kilku znaczących korekt w składzie. Nowymi zawodnikami w zespole są: Włoch Matteo Martino (poprzednio Casa Modena), libero Damian Wojtaszek (AZS Politechnika Warszawska), niemiecki rozgrywający Simon Tischer (Dynamo Krasnodar), przyjmujący Krzysztof Gierczyński (AZS Częstochowa) i Radosław Zbierski (KPS Siedlce). Po dwóch latach występów w kędzierzyńskiej Zaksie powrócił do Jastrzębia środkowy Patryk Czarnowski. Te zmiany dokonano z myślą o mistrzowskim tytule i w Jastrzębiu nikt nie ukrywa, że jest inaczej. Władze klubu postawiły przed sztabem szkoleniowym i siatkarzami bardzo wyraźne cele - Jastrzębski Węgiel ma walczyć o tytuł mistrza Polski, krajowy puchar oraz sukces w Pucharze CEV. - W sporcie liczy się tylko najlepszy. Jak zawsze będziemy grać o zwycięstwo w każdym meczu i o mistrzostwo Polski - zadeklarował prezes klubu Zdzisław Grodecki, który jest świadomy tego, że cztery kluby w PlusLidze zbudowały bardzo mocne drużyny, ale sam również uważa, że obecna ekipa Jastrzębskiego Węgla jest najmocniejszą w historii klubu. - Udało nam się zatrzymać na kolejny sezon trzon zespołu, jego najważniejsze ogniwa, a wśród nich jedynego medalistę olimpijskiego z Londynu w PlusLidze, Michała Łasko - zaznaczył na przedsezonowej konferencji prasowej, prezes Grodecki.

Michał Łasko, nowy kapitan Jastrzębskiego Węgla jasno wylicza cele zespołu na ten sezon. - Walczymy o złoto – mówi. - Mamy naprawdę silny zespół, którego



MAMY BARDZO DOBRYCH, DOŚWIADCZONYCH ZAWODNIKÓW I CELUJEMY W ZŁOTO I PUCCHAR POLSKI.

trzon z poprzedniego sezonu został wzmocniony. W ub. sezonie ten zespół poczynawszy od trenera został zbudowany od podstaw, a teraz uzupełniony o drobne korekty. Na każdej pozycji mamy bardzo dobrych, doświadczonych zawodników i celujemy w złoto i Puchar Polski. Mamy również swoje ambicje w europejskich pucharach – mówi atakujący Jastrzębskiego Węgla. Łasko po dobrym ub. sezonie we włoskiej reprezentacji i PlusLidze na brak ofert nie narzekał (m.in. z mistrza Włoch Lube Banca Macerata, która po odejściu Igora Omercena poszukiwała atakującego), ale zdecydował się na pozostanie w Jastrzębiu. - Włoska liga umiera, a polska liga jest coraz mocniejsza. Były

rozmowy z Maceratą i innymi klubami, ale postanowiłem zostać w Polsce, gdzie jest fajny moment, żeby grać w siatkówkę. Rozmawiałem z prezesem i to co robią w Jastrzębiu naprawdę mi się podoba. Jest taki długoterminowy projekt. Od tamtego sezonu zaczęliśmy praktycznie od zera. Mielismy nową halę i wiele zmian w składzie. Od tego sezonu połowę sztabu zostało, drużyna została wzmocniona i budujemy coś wielkiego na przyszłość także dla młodych graczy. Mamy akademię sportową, która liczy 80 chłopaków, co jest gigantycznym projektem, a to oznacza, że klub nie myśli krótkofalowo. To mi się podoba i w tym momencie wydaje mi się, że w Europie naprawdę jest mało klubów, które mają taką wizję i taki projekt. Kiedyś był takim Sisley Treviso, ale niestety, zniknął we Włoszech. W Polsce jest Jastrzębie i mam nadzieję, że coraz więcej klubów pójdzie za nim, bo to jest właściwa droga i inteligentne postępowanie – stwierdza Łasko, który w tym długoterminowym projekcie widzi miejsce dla siebie, bowiem podpisał dwuletni kontrakt. - Chcę w końcu wywalczyć to złoto, a co będzie później, to zobaczymy.

Na pewno nasz zespół w tym sezonie stać na bardzo wiele i postaramy się to osiągnąć – kończy Michał Łasko.

W gronie nowych nabytków Jastrzębskiego Węgla jest również dobrze znany w Rzeszowie, Krzysztof Gierczyński (występował w barwach Asseco Resovii w latach 2008-2010). Ten 36-letni przyjmujący w swoim bogatym CV ma wiele sukcesów ale wciąż brakuje mu złotego medalu mistrzostw Polski i liczy, że zdobędzie go wreszcie z ekipą z Jastrzębia.

Sezon 2012/2013 dla Jastrzębskiego Węgla będzie też połączeniem gry w PlusLidze, Pucharze Polski i CEV z eksperymentalnym „wpuszczaniem” do składu młodzieży z utworzonej latem Akademii Talentów. Uczy się w niej i trenuje 86 młodych zawodników (roczniki 1994-1999). Pięciu z najstarszej grupy zostanie włączonych do kadry pierwszej drużyny i zgłoszonych do rozgrywek krajowych oraz międzynarodowych. Młodzi „akademicy” mają się czuć związani z klubem. Chodzą i trenują w identycznych strojach jak seniorzy, śpią na przygotowanych specjalnie dla nich długich łózkach i pościeli w klubowych barwach; jeżdżą własnym luksusowym autokarem. - Ćwiczą pod opieką trenerów w klubowej wyremontowanej hali, rywalizują w dziewięciu grupach rozgrywkowych, mają swojego lekarza rodzinnego – z dumą mówi prezes klubu Zdzisław Grodecki.

■ PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski		
TICHACEK	NOWAKOWSKI	ACHREM
5	4	7
IGNACZAK		
16		
LOTMAN	KOSOK	BARTMAN
2	6	9
1	12	13
ŁASKO	HOLMES	KUBIAK
18		
WOJTASZEK		
7	9	10
MARTINO	CZARNOWSKI	TISCHER
Jastrzębski Węgiel I TRENER: Lorenzo Bernardi, II TRENER: Juan Manuel de Palma		

■ BILANS MECZÓW

RESOVIA - JASTRZĘBIE			
2004/2005	0-3, 0-3	2008/2009	3-1, 3-0
2005/2006	1-3, 3-1	2009/2010	3-0, 3-1
2006/2007	3-0, 1-3	2010/2011	3-2, 3-0
2007/2008	2-3, 0-3	2011/2012	1-3, 3-0

Bilans: 16 meczów, 9 zwycięstw, 7 porażek, sety 32-26

Pieniądze szczęścia nie dają? **Sprawdź sam.**

Szczęścia nie kupisz, ale od nieszczęścia jesteś ubezpieczony.

Teraz w PBS **kredyt gotówkowy bez prowizji**
i z darmowym ubezpieczeniem.

Na szczęście!



INFO: 801 372 772

www.pbsbank.pl

RRSO na dzień 9 października 2012 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 18,28% dla całkowitej kwoty pożyczki 9.500,00 zł na cel konsumpcyjny, spłacanej w 46 ratach kapitałowo-odsetkowych (malejące saldo) - 337,37 zł. Stopa oprocentowania kredytu przez cały 46-miesięczny okres obowiązywania umowy - 16,90% w stosunku rocznym przy założeniu, że Klient nie posiada lub nie skorzysta z dodatkowego produktu bankowego, (przy którym przewidziano obniżkę oprocentowania). Całkowita kwota do zapłaty wynosi 12.654,51 zł, w tym: całkowita kwota pożyczki - 9.500,00 zł, odsetki - 3.154,51 zł. Prowizja - 0 zł, ubezpieczenie na życie w Macif Życie TUW - gratis.

Bank młody od pokoleń

PBS Bank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

MATERIAŁY BUDOWLANE ■ MAJSTERKOWANIE ■ WYSTRÓJ WNĘTRZ ■ OGRODNICTWO

PRZYJDŹ !!

**w dniach: 8 - 18
listopada 2012r.**



GRATIS!*

BONY TOWAROWE, DRABINY

OD 1 ZŁ
LICYTACJE
PRODUKTÓW**



www.leroymerlin.pl

MOC PROMOCJI !!

* Przy zakupach powyżej 500 zł, w określonych dniach.

** wybrane produkty mogą różnić się od faktycznie licytowanych.

C.H. KRASNE K/ RZESZOWA

CZYNNE: poniedziałek - sobota: 7-21, niedziela: 9-20.

LEROYMERLIN